

Sygn. akt VI Ga 63/16

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 31 maja 2016 r.

Sąd Okręgowy w Rzeszowie VI Wydział Gospodarczy

w składzie następującym:

Przewodniczący: SSO Andrzej Borucki (spr.)

Sędziowie: SO Anna Walus – Rząsa

SO Anna Harmata

Protokolant: st. sekr. sądowy Joanna Mikulska

po rozpoznaniu w dniu 31 maja 2016 r. w Rzeszowie

na rozprawie

sprawy z powództwa: (...) Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w R.

przeciwko: Towarzystwu (...) w W.

o zapłatę

na skutek apelacji pozwanego od wyroku Sądu Rejonowego w R.

V Wydziału Gospodarczego z dnia 1 października 2015 r., sygn. akt V GC 1561/14

I. oddała apelację,

II. zasądza od pozwanego Towarzystwa (...) w W. na rzecz powoda K. & K. Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w R. kwotę 90 zł (dziewięćdziesiąt złotych) tytułem kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym.

Sygn. akt VI Ga 63/16

UZASADNIENIE

wyroku z dnia 31 maja 2016.

Powód (...) sp. z o.o. z siedzibą w R. domagał się zasądzenia od pozwanego Towarzystwa (...) z siedzibą w W. kwoty 980,48 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 6 września 2012 r. do dnia zapłaty oraz kosztów procesu. W uzasadnieniu pozwu podał, że domaga się zapłaty tytułem kosztów wynajmu samochodu zastępczego. Powód podniósł, że w ramach prowadzonej działalności gospodarczej w dniu 9 sierpnia 2012 r. przyjął do serwisu samochód marki A. (...) o nr rej. (...) będący własnością T. S. w celu wykonania napraw blacharsko-lakierniczych. Poszkodowany upoważnił go do odbioru odszkodowania od pozwanego, w związku ze szkodą z dnia 8 sierpnia 2012 r. o nr (...). W dniu 13 sierpnia 2012 r. przedstawiciel (...) sporządził ocenę techniczną pojazdu. W dniu 9 sierpnia 2012 r. poszkodowanemu wydano samochód zastępczy marki V. (...) o nr rej. (...), który został zwrócony w dniu 29 sierpnia 2012 r. W dniu 10 sierpnia 2012 r. powód podzlecił dokonanie naprawy pojazdu Zakładowi Usługowo-Handlowemu (...) w R.. W dniu 29 sierpnia 2012 r. powód wystawił fakturę VAT na kwotę 14.982,94 zł, która obejmowała czynsz najmu samochodu zastępczego

za okres 19 dni, tj. od 9 sierpnia do 29 sierpnia 2012 r. W dniu 21 listopada 2012 r. została wydana decyzja o wypłacie kwoty 9.400,77 zł (bez kosztów najmu), a w dniu 22 marca 2013 r. przyznano odszkodowanie z tytułu wynajmu samochodu zastępczego za okres 10 dni w kwocie 1.800 zł.

Po wydaniu nakazu zapłaty w postępowaniu upominawczym, pozwany wniósł sprzeciw, zaskarżając go w całości i domagając się oddalenia powództwa i zasądzenia od powoda zwrotu kosztów postępowania. Pozwany zakwestionował legitymację czynną powoda oraz wskazany przez niego w pozwie okres najmu pojazdu, jako zawyżony i powstały na skutek działania osób trzecich, za działania których pozwany odpowiedzialności nie ponosi. Pozwany podkreślił, że poza sporem jest fakt, że w dniu 7 sierpnia 2012 r. w miejscowości B. doszło do kolizji, a sprawca wypadku posiadał zawarte u niego ubezpieczenie OC posiadaczy pojazdów mechanicznych – polisa nr (...). Pozwany przyjął swoją odpowiedzialność i wypłacił powodowi w dniu 27 listopada 2012 r. kwotę 9.400,77 zł tytułem odszkodowania. W dniu 28 marca 2013 r. uznano za uzasadniony okres najmu zastępczego w wymiarze 12 dni i przyznano powodowi kwotę 1.800 zł netto, przy stawce jednostkowej 146,35 zł netto. Pozwany zakwestionował legitymację czynną powoda w niniejszej sprawie. Podkreślił, że wypłata odszkodowania w toku postępowania likwidacyjnego wynikała z pisemnego upoważnienia udzielonego przez poszkodowanego. Do wystąpienia z roszczeniem o naprawienie szkody uprawniony jest natomiast wyłącznie sam uprawniony. Pozwany zakwestionował również długość okresu najmu samochodu zastępczego wskazując, że serwis nie zgłaszał mu konieczności dokonania ponownych oględzin od dnia 14 września 2012 r., powinien zatem przystąpić do demontażu elementów zewnętrznych pojazdu, ujawnienia uszkodzeń ukrytych i sporządzenia kalkulacji szkody (co winno zająć maksymalnie 2 dni). Powód dopiero w dniu 24 września 2012 r., zgłosił pozwanemu konieczność uznania dodatkowych prac i uzyskał odpowiedź w dniu 28 września 2012 r. Jest to okres 5 dni roboczych, który pokrywa się z okresem naprawy pojazdu trwającej do 29 września 2012 r. Pozwany zakwestionował żądanie w zakresie odsetek, podnosząc, że roszczenie o zapłatę wpłynęło do niego 3 września 2012 r. i od tej daty winno liczyć się 30 dniowy termin na wypłatę odszkodowania.

Ustosunkowując się do sprzeciwu pozwanego powód w całości podtrzymał żądanie pozwu. Podkreślił, że opóźnienie w naprawie samochodu poszkodowanego było skutkiem opieszałości ubezpieczyciela, co potwierdza korespondencja elektroniczna załączona do pozwu i do sprzeciwu. Kalkulacja szkody mogła zostać sporządzona jedynie w oparciu o prawidłowo sporządzony protokół oględzin pojazdu. Dodatkowe oględziny zostały przeprowadzone w dniu 18 sierpnia 2012 r., lecz protokół tych oględzin został doręczony z opóźnieniem. W tym stanie rzeczy niemożliwe było – zdaniem powoda - wcześniejsze przystąpienie do demontażu części uszkodzonych.

Sąd Rejonowy w trakcie postępowania ustalił, że w dniu 7 sierpnia 2012 r. w miejscowości B. miał miejsce wypadek komunikacyjny, w wyniku którego uszkodzeniu uległ samochód marki A. (...) o nr rej. (...) będący własnością poszkodowanego T. S.. Sprawca szkody posiadał ubezpieczenie OC posiadaczy pojazdów mechanicznych u pozwanego Towarzystwa (...) z siedzibą w W. – nr polisy (...). Poszkodowany T. S. zgłosił szkodę ubezpieczycielowi w dniu 8 sierpnia 2012 r. – nr szkody (...).

W dniu 9 sierpnia 2012 r. poszkodowany T. S. oddał uszkodzony samochód A. (...) powodowi celem wykonania napraw blacharsko-lakierniczych.

Poszkodowany w dniu 9 sierpnia 2012 r. zawarł umowę najmu samochodu zastępczego z powodem i został mu w tym samym dniu wydany pojazd marki V. (...) o nr rej. (...).

Poszkodowany w dniu 9 sierpnia 2012 r. złożył pisemne oświadczenie zawierające upoważnienie powoda do odbioru należnego odszkodowania, w związku ze szkodą z dnia 7 sierpnia 2012 r., jednocześnie zobowiązał się do uregulowania ewentualnych różnic pomiędzy wartością złożonych faktur, a kwotą odszkodowania wypłaconą przez firmę ubezpieczeniową, obejmującą między innymi kwoty podatku VAT, w przypadku płatnika tego podatku.

W dniu 10 sierpnia 2012 r. powód zlecił Zakładowi Usługowo-Handlowemu (...) w R. wykonanie napraw blacharsko-lakierniczych samochodu poszkodowanego.

W dniu 13 sierpnia 2012 r. przedstawiciel pozwanego P. B. dokonał oceny technicznej uszkodzonego pojazdu wskazując w szczególności na uszkodzenia zderzaka tylnego, spoileru zderzaka tylnego, pokrywy tylnej, osłony tłumika tylnego, konieczność formatowania tyłu. Protokół oględzin został przysłany na adres powoda w dniu 16 sierpnia 2012 r. Z uwagi na niepełność przeprowadzonej oceny powód telefonicznie w dniach 16 i 17 sierpnia 2012 r. zgłaszał pozwanemu konieczność przeprowadzenia dodatkowych oględzin. Zostały one przeprowadzone w dniu 18 sierpnia 2012 r., jednakże protokół z ich przeprowadzenia nie został doręczony powodowi, który pomimo tego dokonał naprawy uszkodzonego pojazdu. W dniu 24 sierpnia 2012 r. zgłosił pozwanemu konieczność uznania dodatkowych prac, przesyłając na tę okoliczność dokumentację zdjęciową oraz kalkulację kosztów naprawy. Powyższa kalkulacja została zweryfikowana przez ubezpieczyciela i zaakceptowana w dniu 28 sierpnia 2012 r.

W dniu 29 sierpnia 2012 r. po uzyskaniu akceptacji w/w kalkulacji, poszkodowany odebrał naprawiony samochód i zwrócił pojazd zastępczy.

Z tytułu wykonanej naprawy, jak również kosztów samochodu zastępczego powód wystawił w dniu 29 sierpnia 2012 r. fakturę VAT nr (...) na kwotę 14.982,94 zł. Koszty samochodu zastępczego zostały ustalone na kwotę 3.420 zł brutto (przy cenie jednostkowej brutto wynoszącej 180 zł za dobę).

Pozwany decyzją z dnia 21 listopada 2012 r. uznał swoją odpowiedzialność za szkodę i przyznał odszkodowanie na podstawie zweryfikowanej faktury VAT nr (...) w wysokości 9.400,77 zł. Jednocześnie wskazał, że na obecnym etapie likwidacji szkody nie widzi podstaw do uznania odpowiedzialności za szkodę polegającą na wynajmie samochodu zastępczego.

Decyzją z dnia 22 marca 2013 r. uznał odszkodowanie tytułem wynajmu pojazdu zastępczego za okres 10 dni w wysokości 1.800 zł i wypłacił uznaną kwotę powodowi.

Poszkodowany zapłacił na rzecz powoda kwotę 639,52 zł tytułem podatku VAT za najem samochodu zastępczego.

Uzasadniony czas unieruchomienia uszkodzonego pojazdu marki A. (...) o nr rej. (...) to 29 dni z czego 6 dni wolnych od pracy (3 soboty i 3 niedziele). Faktyczny czas unieruchomienia uszkodzonego pojazdu wyniósł 22 dni, na co składa się 2 dni na znalezienie warsztatu oraz 20 dni faktycznego pobytu pojazdu w warsztacie. Skrócenie czasu unieruchomienia pojazdu spowodowane było tym, że jego naprawa rozpoczęła się przed dostarczeniem do serwisu zaakceptowanej kalkulacji kosztów naprawy przez Towarzystwo (...), co znacznie skróciło unieruchomienie pojazdu. Na podstawie tak ustalonego stanu faktycznego Sąd Rejonowy wyrokiem z dnia 1 października 2015r. zasądził od pozwanego na rzecz powoda kwotę 980,48 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 6 września 2012 r. do dnia zapłaty (pkt I) i zasądził od pozwanego na rzecz powoda kwotę 227,00 zł tytułem kosztów postępowania (pkt II).

Uzasadniając wyrok Sąd stwierdził, że w niniejszej sprawie strona pozwana nie kwestionowała przedstawionego przez powoda stanu faktycznego, w zakresie okoliczności powstania szkody, konieczności najmu pojazdu zastępczego przez poszkodowanego, ani też swojej odpowiedzialności z tytułu zawartej umowy ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych, co do zasady i wypłaciła poszkodowanemu część żądanej tytułem odszkodowania kwoty.

Sporna pozostaje natomiast wysokość odszkodowania, gdyż pozwany twierdzi, że okres najmu samochodu zastępczego był nieuzasadniony i wywołany przyczyną leżącą po stronie powoda - zaniedbaniami organizacji pracy warsztatu.

Odnosząc się w pierwszej kolejności do zarzutu braku legitymacji czynnej po stronie powodowej Sąd uznał, iż należy go uznać za bezzasadny. Powód, w ocenie Sądu posiadał tytuł prawny do dochodzenia należności z tytułu odszkodowania od pozwanego ubezpieczyciela. Dokument zatytułowany „upoważnienie” należało bowiem zakwalifikować jako umowę cesji wierzytelności w rozumieniu art. 509 § 1 kc. Sąd wywiódł dalej, że w umowach należy raczej badać, jaki był zgodny zamiar stron i cel umowy, aniżeli opierać się na jej dosłownym brzmieniu (art. 65 § 2 kc). Sam poszkodowany jednoznacznie potwierdził w zeznaniach, iż wszelkie kwestie związane z naprawą pojazdu i uzyskaniem

odszkodowania scedował na powoda. W ocenie Sądu, nawet jednak gdyby przyjąć, że w/w „upoważnienie” nie ma charakteru umowy cesji, to należało przyjąć, że do zawarcia umowy cesji doszło ustnie. Poszkodowany wskazał, że był on zobowiązany wobec powoda do uiszczenia kwoty należnego podatku VAT, natomiast rozliczenia kwot netto odbywały się wyłącznie między powodem, a pozwanym ubezpieczycielem. Poszkodowany uważał powoda za wyłącznie uprawnionego do otrzymania przeniesionej umową cesji kwoty odszkodowania. Dodatkowo Sąd zauważył, że legitymacja czynna powoda nie była kwestionowana przez pozwanego na etapie likwidacji szkody przed wszczęciem procesu, albowiem częściowo spełnił on świadczenie według stawek netto na rzecz powoda. Można zatem przyjąć, że pozwany uważał powoda za podmiot legitymowany do dochodzenia i otrzymania odszkodowania, a zarzut pozwanego ma charakter wyłącznie procesowy, w istocie oderwany od stanu faktycznego.

W dalszej części uzasadnienia Sąd, powołując treść art. 822 kc i art. 361 § 1 kc stwierdził, że na podstawie zgromadzonego materiału dowodowego, w szczególności dowodu z opinii biegłego sądowego z zakresu techniki samochodowej i wypadków, należało uznać, że strona powodowa udowodniła żądanie w pełnym zakresie. Zarzuty pozwanego są bezzasadne, bowiem z dowodów przeprowadzonych w niniejszej sprawie wynika jednoznacznie, że ewentualne opóźnienia w przystąpieniu do naprawy pojazdu poszkodowanego, nastąpiły z przyczyn leżących właśnie po jego stronie. Odnosząc się do twierdzenia pozwanego o braku przeprowadzenia przez powoda demontażu wierzchnich powłok pojazdu należy jednoznacznie wskazać, że pozwany winien był przy dokonywaniu oględzin w dniu 13 sierpnia 2012 r. zlecić przeprowadzenie powyższych czynności, czego jednak nie uczynił. Z opinii biegłego wynika przy tym, że powód dokonał tych czynności po oględzinach dnia 13 sierpnia 2012 r. i w związku z ujawnionymi wówczas uszkodzeniami, domagał się przeprowadzenia dodatkowych oględzin pojazdu. Odbyły się one w dniu 18 sierpnia 2012 r., jednak nie sporządzono z nich protokołu, jak również nie doręczono go stronie powodowej. Pomimo braku doręczenia protokołu, powód w celu minimalizacji rozmiarów szkody przystąpił do naprawy pojazdu, w dniu 24 sierpnia 2012 r. zgłosił pozwanemu konieczność uznania dodatkowych prac przesyłając na tę okoliczność dokumentację zdjęciową oraz kalkulację kosztów naprawy. Kalkulacja została zweryfikowana przez ubezpieczyciela i zaakceptowana w dniu 28 sierpnia 2012 r. Poszkodowany w dniu 29 sierpnia 2012 r. odebrał naprawiony samochód i zwrócił pojazd zastępczy. W tym stanie faktycznym należało uznać twierdzenia powoda za uzasadnione.

Oceniając zasadność długości najmu samochodu zastępczego Sąd uwzględnił ustalenia zawarte w opinii biegłego sądowego w zakresie przedstawionego przez niego wariantu I. Powód dochodził kosztów najmu za 9 dni obliczonych według jednostkowej stawki czynszu najmu w wysokości 180 zł (przy odliczeniu wartości podatku VAT zapłaconego w całości przez poszkodowanego). Dochodzona przez powoda kwota 980,48 zł jest zatem kwotą netto. Stawka 180 zł przyjęta przez powoda nie była kwestionowana przez pozwanego, który wypłacił odszkodowanie w wysokości 1.800 zł za 10 dni najmu samochodu zastępczego.

Mając powyższe na uwadze Sąd na podstawie art. 822 kc w zw. z art. 361 § 1 i 2 kc uwzględnił powództwo.

O odsetkach ustawowych Sąd orzekł na podstawie art. 481 § 1 kc.

O kosztach procesu Sąd orzekł na podstawie art. 98 § 1 i 3 kpc.

Apelację od tego wyroku wniósł pozwany zarzucając Sądowi Rejonowemu :

1. Naruszenie przepisów prawa materialnego , a to art. 509 § 2 kc w związku z art. 513 § 1 kc poprzez niewłaściwe zastosowanie, skutkujące przyjęciem, że przedstawione przez powoda „upoważnienie do likwidacji szkody” stanowi umowę cesji wierzytelności, na podstawie której powód stał się następcą prawnym poszkodowanego i posiadał legitymację czynną w niniejszym procesie,
2. Naruszenie przepisów prawa procesowego, a to art. 233 § 1 kpc poprzez dowolną, a nie swobodną ocenę dowodów w sposób sprzeczny z zasadami doświadczenia życiowego polegające na dokonaniu błędnej oceny zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego, skutkujące przyjęciem, że powód wykazał legitymację czynną w procesie.

Wskazując na powyższe podstawy zaskarżenia pozwany domagał się zmiany wyroku i oddalenia powództwa w całości oraz zasądzenia od powoda na jego rzecz kosztów postępowania, ewentualnie uchylenia wyroku w całości i przekazania sprawy Sądowi I instancji do ponownego rozpoznania.

Sąd Okręgowy rozpoznając przedmiotową apelację w granicach zaskarżenia nie znalazł postaw do jej uwzględnienia, aczkolwiek podzielił pogląd skarżącego, iż w niniejszym stanie faktycznym brak było podstaw do przyjęcia, że poszkodowany dokonał cesji wierzytelności przysługującej mu w stosunku do pozwanego na rzecz powoda na podstawie art. 509 § 1 kc.

Sąd Odwoławczy odmiennie, niż uczynił to Sąd Rejonowy ocenił dowody w postaci dokumentu zatytułowanego „upoważnienie”, jak również zeznania świadka T. S. w części dotyczącej realizacji jego roszczeń odszkodowawczych. Podkreślić bowiem należy, iż dowód zalegający w aktach sprawy na karcie 36 zatytułowany „upoważnienie” z daty

9 sierpnia 2012 r. upoważnia jedynie powoda do odbioru należnego odszkodowania w związku z przedmiotową szkodą, natomiast w swoich zeznaniach świadek S. stwierdził m.in. „ja miałem kilka szkód komunikacyjnych i ich likwidację zawsze przeprowadzałem w ten sposób, że zlecałem autoryzowanemu serwisowi naprawę i załatwienie wszystkich formalności z ubezpieczycielem”. Z powyższych dowodów - które dla Sądu Rejonowego stanowiły podstawę do uznania dokonania cesji przez poszkodowanego na rzecz powoda - w ocenie Sądu Okręgowego, nie sposób wywieść wprost faktu dokonania przelewu wierzytelności. Nie było w sprawie sporne to, że pozwanemu był znany w/w dokument o nazwie „upoważnienie”,

a także, iż wypłacił on częściowo powodowi na podstawie tegoż właśnie upoważnienia odszkodowanie z tytułu najmu pojazdu zastępczego w wysokości 1.800 zł. Biorąc pod uwagę ustalenia dokonane przez Sąd I instancji na podstawie przeprowadzonego postępowania dowodowego, zdaniem Sądu Okręgowego podstawę do dochodzenia roszczenia przez powoda w niniejszym stanie faktycznym stanowi przepis art. 921¹ kc. Stosownie do treści tego przepisu kto przekazuje drugiemu (odbiorcy przekazu) świadczenie osoby trzeciej (przekazanego), upoważnia tym samym odbiorcę przekazu do przyjęcia, a przekazanego do spełnienia świadczenia na rachunek przekazującego. Przekaz jest jednostronną czynnością przekazującego zawierającą podwójne upoważnienie, tj. dla przekazanego do spełnienia świadczenia, a dla odbiorcy przekazu do przyjęcia przekazanego świadczenia. Samo oświadczenie przekazującego o przekazie (ustanowieniu przekazu) nie rodzi jeszcze żadnego zobowiązania przekazanego wobec odbiorcy przekazu, zawiera bowiem jedynie upoważnienie. Natomiast zgodnie z art. 921² § 1 kc, jeżeli przekazanie oświadczył odbiorcy przekazu, że przekaz przyjmuje obowiązany jest względem odbiorcy do spełnienia świadczenia określonego w przekazie. Przyjęcie przekazu jest więc w świetle tego przepisu jednostronnym oświadczeniem woli przekazanego powodującym powstanie stosunku zobowiązaniowego określonego w doktrynie prawa zobowiązań mianem stosunku zapłaty,

w ramach którego odbiorca przekazu może domagać się od przekazanego spełnienia przekazanego świadczenia. Sam przekaz nie stwarza zatem bezpośredniego stosunku zobowiązaniowego między przekazanym (pozwanym), a odbiorcą przekazu. Przekazany – nie będąc z mocy samego przekazu zobligowany do świadczenia do rąk odbiorcy przekazu - może się do niego zobowiązać przez przyjęcie przekazu. Dopiero, więc dokonanie tego aktu spowoduje, że przekazany stanie się dłużnikiem odbiorcy przekazu, a odbiorca przekazu uzyska wobec przekazanego roszczenie o spełnienie przekazanego świadczenia. W konsekwencji dopiero po wyrażeniu zgody na wykonanie przekazu powstanie trzeci stosunek prawny zwany stosunkiem zapłaty.

Jak wskazano powyżej, skoro pozwany wypłacił częściowo odszkodowanie, zaistniały podstawy do przyjęcia, że wyraził on zgodę poprzez czynności konkludentne na wykonanie przekazu.

Poszkodowany przekazał bowiem powodowi swoje uprawnienie (na podstawie upoważnienia) do dochodzenia odszkodowania od ubezpieczyciela.

Konsekwencją powyższego było przyjęcie, że apelacja pozwanego jest bezzasadna. Wobec powyższego oddalono ją na podstawie art. 385 kpc.

O kosztach postępowania apelacyjnego orzeczono stosownie do jego wyniku, na podstawie art. 98 § 1 i 3 oraz art. 108 § 1 kpc.